

28 stycznia 2015



Lokomotywa rozwojowa Starachowic

Starosta starachowicki Dariusz Dąbrowski wspólnie z radnymi i Powiatową Radą Rynku

Pracy spotkał się ze Stanisławem Ziętkiewiczem, prezesem MAN-a w Starachowicach. Samorządowcy zwiedzili zakład, poznali jego plany inwestycji i zatrudnienia.

- To było dla nas zupełnie nowe doświadczenie, bo niewiele osób ma możliwość zobaczyć w ruchu duży zakład produkcyjny - mówi starosta **Dariusz Dąbrowski**. - To było dość ciekawe spotkanie, padło wiele pytań. Mówiliśmy o szkolnictwie zawodowym, współpracy firmy MAN z powiatem. Zdajemy sobie sprawę, że zakład to nasza lokomotywa rozwojowa.

Starosta Dariusz Dąbrowski przypomina, że MAN w najbliższym czasie zatrudni ponad 700 osób w różnych zawodach związanych z produkcją motoryzacyjną. Tyle osób szkoły zawodowe nie są w stanie wykształcić od razu. Tu trzeba czasu na uruchomienie konkretnych zawodów i potem na zatrudnienie absolwentów. Część kierunków, w których powiat kształci, odpowiada na zapotrzebowanie zakładu. W innych przypadkach będą tak profilowane klasy, by MAN otrzymywał konkretnych fachowców do swojej produkcji. Ta współpraca powiatu starachowickiego z koncernem MAN ma już swoją historię. Istotnym jej momentem było wejście firmy do Starachowic przed kilkunastu laty. Początkowo próbowano montować samochody ciężarowe, później pomału zakład przebranżowił się, rozpoczął produkcję najpierw szkieletów autobusów, a teraz zmierza do montażu całych pojazdów. Sprzyjały temu takie elementy, jak kadra techniczna, naturalne, już kilkudziesięcioletnie związki z produkcją motoryzacyjną, tradycje szkolnictwa przekazywane z pokolenia na pokolenie.

To wszystko spowodowało, że MAN postanowił tu zlokalizować produkcję autobusów miejskich jednocześnie rezygnując z podobnej działalności w Sadach koło Poznania, gdzie zakład jest zamykany.

Powiat starachowicki, podobnie Urząd Miejski, Urząd Marszałkowski, starają się tak postępować, by każdy inwestor był zadowolony ze współpracy. Samorząd tworzy dobry klimat do inwestycji. Stara się, zachowując wszelkie normy prawne, nie utrudniać życia inwestorom i sprawnie ich obsługuje. Nie bez znaczenia jest tu Specjalna Strefa Ekonomiczna „Starachowice”, obowiązuje w niej ulgi w podatkach. To tutaj przyjeżdżają do pracy mieszkańcy okolicznych gmin, najbardziej aktywne, przedsiębiorcze osoby. W Starachowicach po przemianach ustrojowych upadek gospodarki i jej restrukturyzacja zaczęły się najwcześniej. Tu było najwyższe bezrobocie. Jednak determinacja samorządów była mocna i Starachowice obecnie najszybciej spośród miast nad Kamienną wychodzą z zapaści gospodarczej.

- Staramy się dobrze zagospodarować każdą ofertę, z którą przychodzą firmy powstające w strefie ekonomicznej - podkreśla starosta Dariusz Dąbrowski. - Kolejne miejsca pracy w produkcji generują następne miejsca w usługach. To daje impuls rozwoju dla całego miasta i

północnej części województwa.

Fot. Dąbrowski1 - Starosta starachowicki Dariusz Dąbrowski: - Będziemy tak profilować klasy, by MAN otrzymywał konkretnych fachowców do swojej produkcji.